



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
ul. Wojska Polskiego 28
60-637 Poznań
tel. +48 61 846 67 59, 512 862 726
e-mail: rzecznik@up.poznan.pl

BIURO PRASOWE

EGZOTYCZNY ŻÓŁW W CENTRUM POZNANIA. NOWE ZAGROŻENIE DLA RODZIMEJ PRZYRODY?

W środę, 14 maja, na Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu trafił niecodzienny gość – żółw z gatunku *Pseudemys floridiana*, pochodzący z południowo-wschodnich rejonów Stanów Zjednoczonych. Zwierzę zostało odłowione przez Ekopatrol Straży Miejskiej po tym, jak zauważyli zwierzę przechodnie w okolicy ulicy Kolejowej. To pierwszy potwierdzony przypadek obecności tego gatunku w Poznaniu, a być może również w całej Polsce.

Obecność żółwia w miejskim środowisku to nie tylko ciekawostka zoologiczna, ale potencjalny sygnał nowej inwazji biologicznej. Gatunki obce, zwłaszcza te sprowadzane w sposób niekontrolowany, mogą zagrażać lokalnym ekosystemom, wypierając rodzimą faunę i zaburzając równowagę biologiczną. Jak podkreślają naukowcy z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, aktualne przepisy prawne są zbyt słabe, by skutecznie chronić naszą przyrodę przed tego typu zagrożeniami.

„Odłowiony osobnik to zdrowa samica w wieku około 3–4 lat, ważąca niemal 2,5 kg i mierząca ponad 25 cm długości. Przedstawiciele tego gatunku mogą jednak osiągać nawet 40 cm i 5 kg, w związku z tym stanowić będą znacznie większe zagrożenie dla środowiska niż żółwie czerwonołone (Trachemys scripta elegans)” – mówi dr inż. Mateusz Rawski z Katedry Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

„Obecnie żółwie z rodzaju *Pseudemys* nie są objęte żadnymi ograniczeniami w handlu, co oznacza, że można je legalnie kupić w sklepach zoologicznych lub przez internet. Niestety, kiedy zwierzę zaczyna gwałtownie rosnąć i wymaga coraz więcej miejsca i opieki, wiele osób decyduje się je porzucić. Wypuszczanie ich do środowiska jest nie tylko nielegalne, ale i niebezpieczne – zarówno dla zwierzęcia, jak i dla lokalnej przyrody” – tłumaczy dr inż. Rawski.

Problem dodatkowo pogłębia brak odpowiedniej infrastruktury – w Polsce niemal nie ma ośrodków, które mogłyby przyjmować egzotyczne, porzucone żółwie. Najbliższe takie placówki działają w Kielcach i Lublinie, co znacznie ogranicza możliwości reagowania w skali kraju.